



ODPIS

WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Tadeusz Bulanda

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Leszka Bubla

przeciwko Maciejowi Lisowskiemu oraz Fundacji Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex

Nostra z siedzibą w Warszawie

o ochronę dóbr osobistych

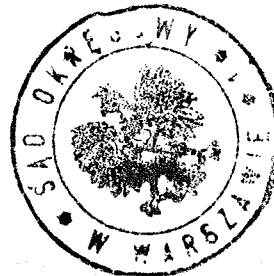
I. Nakazuje Maciejowi Lisowskiemu i Fundacji Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie, aby usunęli skutki naruszenia dóbr osobistych Leszka Bubla, spowodowanego opublikowaniem artykułu pod tytułem „Bubel w układzie”, poprzez opublikowanie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się tego wyroku:

- a. jednorazowo na pierwszej stronie gazety „Dziennik Trybuna” w ramce o wymiarach 16x8 cm, obramowanej czarną linią ciągłą o grubości 3 pt, na białym tle, czcionką czarną, kroju Arial, w rozmiarze 12 pt, przy zastosowaniu normalnych odstępów między znakami i pojedynczej interlinii, oraz
- b. przez 24 godziny na stronie głównej portalu <https://fundacja.lexnostra.pl/> w ramce o wymiarach 600x300 px, obramowanej czarną linią ciągłą o grubości 4 px, na białym tle, czcionką czarną, kroju Arial w rozmiarze 16 px, przy zastosowaniu normalnych odstępów między znakami i pojedynczej interlinii, oświadczenia następującej treści:

*Fundacja Lex Nostra wraz z Maciejem Lisowskim przepraszają Pana Leszka Bubla za opublikowanie w styczniu 2015 r. na stronie internetowej <https://fundacja.lexnostra.pl> artykułu pod tytułem „Bubel w układzie”, który dodatkowo został opublikowany w „Dzienniku Trybuna” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr 1 (412), zawierającego informacje zniekształcające oraz nieprawdziwe i naruszające Jego dobra osobiste.*

*Fundacja Lex Nostra wraz z Maciejem Lisowskim wyrażają ubolewanie z tego powodu, że ww. artykuł naruszył godność, cześć, wiarygodność i dobre imię Pana Leszka Bubla.;*

- II. Upoważnia Leszka Bubla do opublikowania na koszt Macieja Lisowskiego i Fundacji Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie tekstu oświadczenia określonego w punkcie I w gazecie „Dziennik Trybuna” oraz w tygodniku „Tylko Polska”, na wypadek nie wykonania przez Macieja Lisowskiego oraz Fundację Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie obowiązku określonego w punkcie I;
- III. Zasądza solidarnie od Macieja Lisowskiego i Fundacji Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie na rzecz Leszka Bubla kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, płatną w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się tego wyroku;
- IV. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;
- V. Określa, że powód w 30%, zaś pozwani w 70% ponoszą koszty procesu i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.



Na oryginał ręcznie podpisy  
za zgodność

Sekretarz Sądu

Starszy Sekretarz Sądowy  
Sądu Okręgowego w Warszawie

Alina Klepacz

## UZASADNIENIE

W dniu 24 kwietnia 2017 roku Leszek Bubel skierował przeciwko Maciejowi Lisowskiemu i Fundacji Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie pozew o ochronę dóbr osobistych, żądając:

1. zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o treści:

*„Fundacja Lex Nostra wraz z Maciejem Lisowskim przeprasza Pana Leszka Bubla za opublikowanie w styczniu 2015 roku na stronie internetowej [www.fundacja.lexnostra.pl](http://www.fundacja.lexnostra.pl) artykułu pt. „Bubel w Układzie”, który dodatkowo został opublikowany w „Dzienniku Trybuna” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr 1/412, zawierającego zniesławiające oraz nieprawdziwe i naruszające Jego dobra osobiste informacje.*

*Fundacja Lex Nostra wraz z Maciejem Lisowskim wyrażają ubolewanie z tego powodu, że ww. artykuły naruszyły godność, cześć, wiarygodność i dobre imię Pana Leszka Bubla, stawiając go w złym świetle, co miało wpływ na Jego osobistą, zawodową i społeczną sferę życia.”,*

a następnie nakazania publikacji oświadczenia na portalu internetowym [www.fundacja.lexnostra.pl](http://www.fundacja.lexnostra.pl) i w gazecie „Dziennik Trybuna” w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w wyłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 20x25 cm czarną czcionką Arial o rozmiarze 12 na białym tle;

2. w przypadku nie wywiązania się przez pozwanych z obowiązku publikacji ww. oświadczenia, upoważnienia powoda do opublikowania tego oświadczenia na koszt pozwanych,
3. nakazania pozwanym trwałego usunięcia artykułu pt. „Bubel w układzie” ze stycznia 2015 roku, znajdującego się na stronie internetowej [www.fundacja.lexnostra.pl](http://www.fundacja.lexnostra.pl) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku;
4. zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 500 000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że w styczniu 2015 roku na stronie internetowej [www.fundacja.lexnostra.pl](http://www.fundacja.lexnostra.pl) pozwany Maciej Lisowski opublikował artykuł zatytułowany

„Bubel w układzie”, który nadal widnieje na tej stronie. Dodatkowo artykuł ten został opublikowany w numerze 1 „Dziennika Trybuna” z 2-4 stycznia 2015 roku. Wskazał, że artykuł zawiera nieprawdziwe informacje jakoby powód miał być w przeszłości współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL oraz inne obelgi hańbiące jego osobę. Zaprzeczył, aby w zbiorze akt zastrzeżonych znajdowała się jego teczka, zawierająca dokumenty potwierdzające jego współpracę ze służbami, gdyż nie był i nadal nie jest współpracownikiem żadnych służb.

Oświadczył, że prowadzi jedyną w Polsce stronę internetową, dotyczącą lustracji, na której publikowane są akta Instytutu Pamięci Narodowej. Od kilkunastu lat jest dziennikarzem i wydawcą prasy narodowej. Pełni funkcję prezesa Polskiej Partii Narodowej, prezesa Stronnictwa Narodowego. Podał, że dwukrotnie startował w wyborach na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego zobowiązany był złożyć oświadczenie lustracyjne, które badane było przez prokuratorów IPN. Jego oświadczenie zostało ocenione jako zgodne z prawdą.

Powód podniósł również, że Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 7 marca 2011 roku zasądził na jego rzecz kwotę 3 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikające z jego internowania, o czym autor artykułu nie poinformował w publikacji.

Powód podniósł dalej, że był posłem na Sejm I kadencji, szefem partii i wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego i zasłynął jako zaprzysiężony wróg PRL-owskiego systemu. W związku z tym przypisywanie mu współpracy z poprzednim komunistycznym systemem obraża i poniża go. Jest hańbą nie tylko w jego środowisku, ale także w ogólnym odbiorze społecznym. Oceniał nadto, że autor artykułu nie dochował wymogu szczególnej staranności i rzetelności, zapisanego w art. 12 ustawy Prawo prasowe, gdyż nie udokumentował stawianych poważnych zarzutów i nie zwrócił się do bohatera artykułu o komentarz czy wyrażenie stanowiska odnośnie opisywanych zdarzeń i wysuwanych wniosków (*pozew – k. 4-15*).

Maciej Lisowski i Fundacja Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra w Warszawie wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Uzasadnili potrzebę opublikowania artykułu „Bubel w układzie” interesem społecznym przejawiającym się w uzyskiwaniu informacji o osobach związanych z życiem publicznym. Wskazali, że w przypadku powoda, który buduje swój autorytet na ujawnianiu błędów władzy i zarzucaniu poszczególnym politykom współpracy ze służbami bezpieczeństwa, nie może być niejasności co do współpracy z aparatem represji. Cel publikacji wyłącza bezprawność działania pozwanych.

Stwierdzili, iż publikacja miała charakter opinii o osobie powoda na podstawie materiału źródłowego i faktów przedstawionych przez samego powoda. Zarzucili, że powód nie wykazał zasadności roszczenia, naruszenia jego dóbr osobistych oraz krzywdy, która miała być konsekwencją spornego artykułu (*odpowiedzi na pozew – k. 128-131 i 217-225*).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Leszek Bubel z wykształcenia jest złotnikiem; naukę zawodu pobierał w latach 1973-1980, kiedy to uzyskał tytuł mistrzowski. W latach 90. XX w. Leszek Bubel prowadził działalność polityczną, będąc członkiem Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. W latach 1995 i 2005 Leszek Bubel kandydował w wyborach na Prezydenta RP.

Leszek Bubel jest prezesem zarządu „Fundacji Paragraf”, która prowadzi stronę internetową pod adresem <http://fundacjaparagraf.com.pl/>. Wg stanu na 21 sierpnia 2017 r. na stronie internetowej Fundacji Paragraf znajdował się tekst: *„Miejsce dla zawodowego kryminalisty, oczusta i złodzieja Macieja Lisowskiego, dyrektora fundacji Lex Nostra, oraz jego współpracowników którzy świadomie wspierali lub wspierają jego przestępczą działalność, która trwa bo na chama pcha się do mediów i Sejmu tworząc kretyńców i jemu podobnych oszustów parasol ochronny dla swojej przestępczej działalności”* (wydruk ze strony internetowej – k. 303-313).

Maciej Lisowski został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 12 czerwca 2006 r. (II K 4916/04) za popełnienie czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z dnia 21 sierpnia 2013 r. (II K 78/08 ) za popełnienie czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (*kopie wyroków – k. 359-376, 377-380*).

W 2010 r. została zarejestrowana Fundacja Promocji Mediacji i Edukacji Prawnej Lex Nostra z siedzibą w Warszawie. Członkiem i prezesem zarządu tej fundacji jest Janina Lisowska. Przedmiotem działalności statutowej Fundacji jest między innymi prowadzenie i finansowanie działań edukacyjnych i badawczych w zakresie problematyki przestrzegania i nadużywania prawa przez organy i instytucje publiczne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej czy udzielanie pomocy prawnej osobom pokrzywdzonym przez aparat państwowy oraz organy i instytucje publiczne (*wydruk informacji z KRS – k. 45-51*).

Najpóźniej od pierwszej połowy 2014 r. istnieje konflikt pomiędzy Leszkiem Bublem z jednej strony oraz Maciejem Lisowskim z drugiej, zaistniały na gruncie zbliżonych celów i

konkurencji pomiędzy Fundacją Paragraf i Fundacją Lex Nostra (*wydruk artykułu „Co kto lubi, Panie Bubel” – k. 381-382v, kopia wyroku z uzasadnieniem – k. 518-531*).

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku Leszek Bubel odbywał zbiorowe i indywidualne wyjazdy zagraniczne m.in. do Bułgarii, Turcji, Austrii, Indii, na Węgry, do Danii, RFN, Korei, ZSRR, Grecji, Włoch, Tunezji, Algierii, Peru, Meksyku, Tajlandii i Singapuru (*dokumentacja paszportowa – k. 143-215 i -241-301v*).

W dniu 6 września 1982 roku Leszek Bubel został internowany na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO we Wrocławiu, w której jako przesłankę internowania wskazano, że pozostawanie Leszka Bubla na wolności zagrażałoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż przebywając na wolności naruszy obowiązujący porządek prawny (*dokumentacja – k. 132-140 i 230-238*).

W dniu 8 września 1982 r. Leszek Bubel skierował do Ministra Spraw Wewnętrznych odwołanie od decyzji o internowaniu, które zostało rozpoznane pozytywnie decyzją z dnia 14 września 1982 r. (*odwołanie – k. 140v-141, 238v-239, decyzja o uchyleniu internowania – k. 141v, 239v*).

W dniu 26 listopada 2003 roku Instytutu Pamięci Narodowej wydał na rzecz Leszka Bubla zaświadczenie nr 1527/03, w którym potwierdził, że jest on pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu co oznaczało, że organy bezpieczeństwa państwa zbierały informacje na jego temat na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny a także, iż nie była funkcjonariuszem, pracownikiem lub współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa (*kopia zaświadczenia – k. 53*).

Wyrokiem z 7 marca 2011 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Leszka Bula kwotę 3 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikające z decyzji o internowaniu z 4 września 1982 roku, oddalając wniosek w pozostałej części (*kopia wyroku - k. 55*).

W styczniu 2015 roku na stronie internetowej <https://fundacja.lexnostra.pl/bubel-w-ukladzie/> został opublikowany artykuł zatytułowany „Bubel w układzie” autorstwa Macieja Lisowskiego. Artykuł ten znajduje się na wskazanej stronie internetowej do chwili obecnej.

W artykule został opisany status rodzinny i majątkowy Leszka Bubla w latach 70. XX wieku, liczne podróże zagraniczne Leszka Bubla w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., w tym podróży w odbyte w okresie stanu wojennego. W artykule została przedstawiona też informacja o 8-dniowym internowaniu Leszka Bubla słowami: „(...) Leszek Bubel podkreśla w tej wypowiedzi, że był internowany (co ma być zapewne odczytane jako eufemizm stwierdzenia „byłem wrogiem systemu”) i że był silnie szykanowany z powodu swojego majątku. Wszystko to ma pokazać, jak niepokorny oraz jak przedsiębiorczy był i jest. Tym samym ma też wzbudzać wobec niego zaufanie, jako osoby „niezlomnej” i „zawsze walczącej o prawdę”. (...) Tymczasem Leszek Bubel „zapomniał” wspomnieć, że jego internowanie trwało... 8 dni. Ale po kolei.”, „(...) Dwa dni po przyjęciu do zakładu karnego, Leszek Bubel napisał dwustronicową prośbę adresowaną do samego Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. (...)” i „(...) już 6 dni później wychodzi na wolność – 14.09.1982 r.(...). Autor tekstu zadaje pytanie: „(...) dlaczego Leszek Bubel aż tak wprost niewiarygodnie łże na temat swojej „walki z komuną”? Otóż odpowiedź jest zaskakująco prosta. Z okresu internowania Leszka Bubla pochodzą dwie teczki. Pierwsza – „oficjalna”, zawierająca dokumenty związane z internowaniem Leszka Bubla, które były „oficjalnymi dokumentami”. Jest też druga teczka, która została przekazana przez MSW do Urzędu Ochrony Państwa. Nadano jej klauzulę tajności. Właśnie w tej teczce znajduje się prośba Leszka Bubla do gen. Czesława Kiszczaka. Zniesiono z niej klauzulę tajności dopiero po 20 latach, lecz z początkowej liczby 5 dokumentów znajdujących się w niej – pozostały tylko 3 dokumenty. Co się stało z pozostałymi? Zapewne nadal są umieszczone w zbiorze akt zastrzeżonych, w którym znajdują się akta osób nadal współpracujących z np. Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.(...)”.

Autor tekstu podkreśla, że na wniosku Leszka Bubla o wydanie paszportu widnieją odrębna adnotacja o treści: „wydać”, podpisana „por. J. Mazur”.

Po passusie przedstawiającym kilkanaście podróży zagranicznych Leszka Bubla Maciej Lisowski stwierdza: „Aż chce się powiedzieć „prawdziwy globtroter”, warto jednak zwrócić uwagę, że wszystkie te podróże odbyły się już po – błyskawicznie przecież odwołanym – internowaniu, zaś większość odwiedzonych krajów (szczególnie Meksyk, Peru, Tajlandię, Maroko, Singapur czy Sri Lankę) pomimo oddalenia geograficznego „coś” łączy. Dociekliwi Czytelnicy z pewnością sami szybko odgadną co to takiego....”.

Dalej w treści artykułu wskazano, że „W tamtych czasach nie było łatwo uzyskać paszport, nie mówiąc już o zgodach na tyle tak dalekich podróży zagranicznych. Szczególnie, jeśli miało się za sobą internowanie, i liczne przedłużone samowolnie pobyty w innych

*krajach oraz potężne zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego! (...) Błyskawiczne zwolnienie Leszka Bubla z Zakładu Karnego – i to w wyniku jego bezpośredniej prośby, zanim ta zapewne zdążyła opuścić zakład karny – oraz interwencje „Towarzyszy” i „majorów” w sprawach wyjazdów skłaniają ku domniemaniu, że „Prezydent” po prostu nawiązał współpracę ze służbami, które następnie wykorzystywały go do swoich „biznesowych” celów. O tym, że Bubel był – i niewykluczone, że pozostaje wciąż – „Tajnym Współpracownikiem” świadczyć może jeszcze jedno: jego jawne akta lustracyjne utworzone w związku z kandydowaniem na urząd Prezydenta RP są dość mocno przetrzebione, brakuje w nich wielu dokumentów wymienionych jako załączniki...(...) Wróćmy natomiast jeszcze na chwilę do tematu podróży „Prezydenta”. Na podstawie informacji zawartych w przekazanych nam dokumentach można wnioskować, że ktoś bardzo wysoko postawiony wspierał – czy raczej sterował nimi – wyjazdy zagraniczne Leszka Bubla oraz błyskawicznie wydał decyzję o odwołaniu internowania. (...) Wiadomo też, że tajnym współpracownikiem organów ścigania był niejaki Andrzej Klibisz (...) Można się spodziewać, że siedzącemu w więzieniu Klibiszowi Leszek Bubel winien jest „przysługę” za „dawne czasy”. Być może za wsparcie, jakiego udzielali mu „towarzysze”...? (...) Wnioski nasuwają się same niezwykle wiele wskazuje na to, że Bubel jest nadal czynnym współpracownikiem służb specjalnych (...) Każdy „układ” oparty na przestępstwie, chciwości i kłamstwie (czy to SB-cki, czy jakkolwiek inny) zawsze się rozsypie, szczególnie jeśli tkwią w nim taaaakie buble...(...).”*

W załączeniu do artykułu zamieszczono zdjęcia z teczki internowania oraz akt paszportowych Leszka Bubla.

Artykuł Macieja Lisowskiego został opublikowany również w „Dzienniku Trybuna” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr 1/412 (wydruk artykułu „Bubel w układzie” ze strony internetowej oraz kopia artykułu opublikowanego w „Dzienniku Trybuna” – k. 18-31 i 33-37 oraz k. 39, 41-43).

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt XXV C 238/15) uwzględnił powództwo Leszka Bubla przeciwko EDUSAT sp. z o.o. w likwidacji i Grzegorzowi Walińskiemu pozew o ochronę dób osobistych naruszonych publikacją artykułu „Bubel w układzie” na łamach „Dziennika Trybuna”, w którym zostało zasądzone także zadośćuczynienie na rzecz Leszka Bubla w kwocie 500 000 zł (wydruk wyroku – k. 433-434).



Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach. Dokumenty te były spójne, a ich autentyczność i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd pominął pozostałe dowody z dokumentów, ponieważ nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków nie były podstawą ustaleń faktycznych, bowiem świadkowie nie przedstawili faktów potwierdzających rzekomą współpracę Leszka Bubla ze służbą bezpieczeństwa PRL, a jedynie zawierają poglądy i interpretacje faktów. Również zeznania Leszka Bubla nie dają podstaw do poczynienia ustaleń potwierdzających okoliczności faktycznej wskazane przez stronę pozwaną jako potwierdzające prawdziwość tez przedstawionych w artykule „Bubel w układzie”.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W sprawie o ochronę naruszonego dobra osobistego kluczowa jest ocena, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w razie pozytywnej odpowiedzi, czy działanie naruszające dobro osobiste było bezprawne, a więc czy było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., natomiast na tym, kto dopuścił się zachowania naruszającego dobro osobiste, spoczywa ciężar dowodu, że jego zachowanie nie było bezprawne.

Dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem środków masowego przekazu, konieczne jest posłużenie się wzorcem „przeciętnego odbiorcy”, bowiem naruszenie dobra osobistego należy stwierdzić wedle kryteriów obiektywnych, a nie jedynie subiektywnych odczuć i ocen osoby poszukującej ochrony.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. W przypadku prasy elektronicznej, a za taką uznać należy serwis internetowy <http://fundacja.lexnostra.pl>, funkcję wydawcy pełni administrator serwisu, którym jest pozwana spółka.

W ocenie Sądu artykuł zatytułowany „Bubel w Układzie” widniejący na stronie <http://fundacja.lexnostra.pl>, który dodatkowo został opublikowany w „Dzienniku Trybuna” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr 1/412, naruszył dobra osobiste Leszka Bubla w postaci czci i dobrego imienia, i naruszenie to było bezprawne. W tekście tego artykułu przedstawiono powoda jako świadomego współpracownika Służby Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co w odbiorze społecznym jest równoznaczne ze zszarganiem jego czci i dobrego imienia. Przypisanie powodowi takiego związku z SB neguje jego walory etyczne i moralne, i naraża na utratę zaufania w środowisku publicznym i prywatnym.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych wymaga rozstrzygnięcia konflikt pomiędzy potrzebą ochrony dóbr osobistych i koniecznością respektowania wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP). Realizacja prawa podmiotowego przez daną osobę jest usprawiedliwiona dopóty, dopóki nie narusza prawa podmiotowego innej osoby. Gdy tę granicę przekracza, staje się bezprawna.

Pozwani nie wykazali by prawdziwe były tezy wygłoszone w kwestionowanym artykule, sugerujące, iż Leszek Bubel był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Twierdzenie o nawiązaniu współpracy z SB, nie znajduje potwierdzenia w jakimkolwiek

obiektywnym materiale dowodowym, lecz stanowi przejaw konfabulacji opartej na określonych faktach z życia powoda, w tym zwolnieniu powoda po 8 dniach internowania czy odbywaniu przez niego licznych podróży zagranicznych przed jak i po internowaniu, które nie pozwalają, w świetle zasad logiki i rozsądnego rozumowania, na wyciągnięcie jedynie wniosków przedstawionych w przedmiotowym artykule.

Podnieść należy, że takie fakty jak wydanie przez Instytut Pamięci Narodowej na rzecz Leszka Bubla zaświadczenia o statusie pokrzywdzonego w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu oraz przyznanie wyrokiem z 7 marca 2011 roku przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie od Skarbu Państwa na rzecz Leszka Bula kwoty 3 000 złotych za krzywdy wynikające z decyzji o internowaniu z 4 września 1982 roku, przeczą tezie zawartej w artykule Macieja Lisowskiego.

Powołani przez stronę pozwaną świadkowie nie przedstawili jakichkolwiek obiektywnych i potwierdzonych faktów wskazujących na współpracę Leszka Bubla ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, lecz przedstawili własne przypuszczenia i insynuacje.

Za chybioną należy też uznać argumentację o działaniu przez pozwanych w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, wyrażającego się uzyskiwaniem przez społeczeństwo informacji o osobach związanych z życiem publicznym. Nie służy ochronie interesu publicznego przedstawianie informacji nieprawdziwych, niepopartych dowodami. Leszek Bubel jako były polityk i aktywny działacz społeczny jest osobą publiczną, musi być zatem bardziej niż przeciętnie uodporniony na krytykę swoich działań. W tym kontekście należy odróżnić wypowiedzi opisowe – wypowiedzi o faktach, od wypowiedzi ocennych – krytyki. Leszek Bubel jako osoba publiczna musi znosić oceniające go wypowiedzi krytyczne, o ile krytyka jest rzeczowa i przyzwoita. Osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego (*patrz: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07*). Brak jest natomiast uzasadnienia dla formułowania, nawet o osobie publicznej, nieprawdziwych oskarżeń. Pozwani dokonują kategorycznej interpretacji zdarzeń, nie mając ku temu obiektywnych podstaw.

Przepis art. 24 § 1 k.c. nie wyszczególnia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia poza złożeniem oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W ocenie Sądu, skutecznym środkiem odwrócenia naruszenia dóbr osobistych powoda będzie zamieszczenie w tym samym portalu internetowym, na którym dostępna są

bezprawne twierdzenia Macieja Lisowskiego oraz na pierwszej stronie gazety „Dziennik Trybuna”, która opublikowała tekst naruszający dobra osobiste powoda, przeprosin o treści odpowiadającej przeprosinom wskazanym w pozwie. Mając na względzie zasięg portalu internetowego <http://fundacja.lexnostra.pl> oraz wspomnianego dziennika uznać trzeba, że dla odwrócenia negatywnych skutków działania pozwanych, wystarczające jest publikacja przeprosin przez okres jednego dnia na stronie internetowej i w jednym numerze dziennika. W przekonaniu Sądu umieszczenie przeprosin będzie stanowiło adekwatny sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Z treścią oświadczenia będą mogli także zapoznać się odbiorcy portalu i czytelnicy gazety, którzy mogli wcześniej zapoznawać się ze sporną publikacją na temat Leszka Bubla. Orzeczona forma przeprosin ma zagwarantować, że oświadczenie będzie wyraźnie widoczne i łatwo dostępne dla wszystkich użytkowników portalu oraz dziennika (*pkt I wyroku*).

Dla zapewnienia wykonalności obowiązku przeprosin, Sąd upoważnił Leszka Bubla do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanych, na wypadek uchylania się przez nich od wykonania tego obowiązku (*pkt II wyroku*).

Roszczenie o charakterze majątkowym (zadośćuczynienie) Sąd uznał za uzasadnione do kwoty 15 000 złotych, w pozostałym zakresie uznając żądanie za wygórowane. Zapłata ww. kwoty stanowić będzie dla pozwanych dolegliwość na tyle istotną, że zmusi do większej rozwagi przy wygłaszaniu niepopartych dowodami twierdzeń w przyszłości. Dodać trzeba, że powód nie wykazał rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, związanej z publikacją spornego artykułu, a zatem nie było podstaw do przyznania mu wyższej należności. Zważyć też trzeba, że strony pozostają w konflikcie bazującym na konkurencyjności powołanych przez siebie fundacji najpóźniej od 2014 r., a zatem brak jest podstaw do ustalenia, w jakim zakresie krzywda, której doznał powód jest powiązana z publikacją artykułu, a w jakim zakresie z wcześniejszym konfliktem.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. od dnia następnego po doręczeniu pozwu, który poczytać należy jako wezwanie pozwanych do zapłaty (*pkt III wyroku*).

Nie zasługuje na uwzględnienie żądanie nakazania usunięcia przedmiotowego artykułu ze strony internetowej pozwanej fundacji, bowiem taka ingerencja w konstytucyjnie chronioną wolność wyrażania swoich poglądów byłaby przejawem cenzury. Całkowite usunięcie publikacji z przestrzeni publicznej powinno być stosowane jedynie wyjątkowo i w sytuacjach skrajnych, gdzie naruszane są w sposób rażący takie dobra osobiste jak cześć czy prawo do prywatności, w tym prawo do intymności. Zdaniem Sądu żadna z przedmiotowych

publikacji nie narusza dóbr osobistych powoda w tak dalekim zakresie, który uzasadniałby bezpowrotne jej usunięcie. Powód natomiast będzie mógł powoływać się na tekst przeprosin, które pozwani zobowiązani są opublikować na mocy orzeczenia sądu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Leszek Bubel wygrał proces w dużej części, ponieważ co do zasady pozew był uzasadniony. Powód przegrał go jednak co do części roszczeń niemajątkowych oraz w znacznym zakresie co do wysokości roszczenia majątkowego. W konsekwencji Sąd uznał za sprawiedliwe określić, że powód w 30%, zaś pozwani w 70% ponoszą koszty procesu i, przy czym pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.) (pkt V wyroku).



Na oryginał do właściwej podpisy  
Za zgodność

Sekretarz Sądu

Starszy Sekretarz Sądowy  
Sądu Okręgowego w Warszawie

Alina Kępacz